

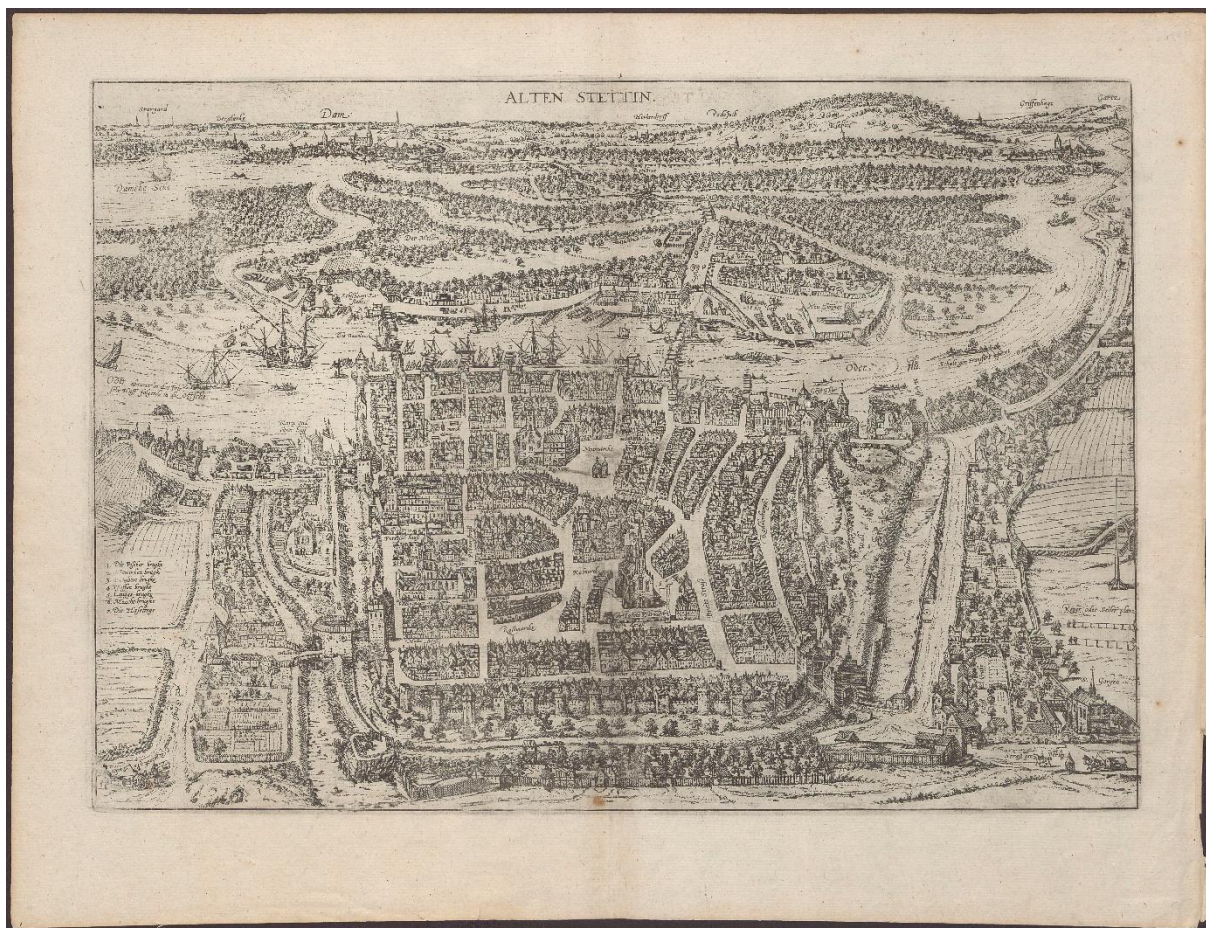
Twierdza Szczecin

Od końca XV wieku i wojen włoskich w Europie nastąpił gwałtowny wzrost liczby nowoczesnych fortyfikacji, które oparłyby się oblężeniu prowadzonemu za pomocą nowoczesnych środków, przede wszystkim artylerii. Budowa umocnień przechodziła w ciągu następnych dziesięcioleci kolejne fazy, od tzw. starowłoskiej, przez staro- i nowoholenderską. Odpowiadało to dynamicznemu rozwojowi sztuki oblężniczej, dlatego najszybciej sztuka fortyfikacyjna rozwijała się w krajach, które w XVI wieku prowadziły na swoim terytorium wojny. Przede wszystkim mamy tu na myśli Zjednoczone Prowincje (dzisiejszą Holandię), która od 1568 roku była w stanie niemal permanentnego konfliktu z Hiszpanią (wojna osiemdziesięcioletnia).

Księstwo Pomorskie, przeżywające przez całe to stulecie okres pokoju, nie wygenerowało potrzeby masowego fortyfikowania. Musimy jednak pamiętać, że w owym czasie budowa umocnień to nie tylko potrzeba wojenna, ale także oznaka prestiżu władcy. To zapewne stało u podstaw planów księcia Jana Fryderyka, za którego panowania (1569 – 1600) powstały plany opatrzenia Szczecina nowoczesnymi umocnieniami. Niestety, niewiele z nich wyszło.

Na dwóch wersjach ryciny Georga Brauna i Fransa Hogenberga (ok. 1580 i ok. 1600), zamieszczonych w kolejnych wydaniach *Civitates Orbis Terrarum*, widzimy Szczecin wciąż jeszcze zamknięty średniowiecznymi murami. Jako znak niezrealizowanych planów książęcych możemy dostrzec wał ziemny, biegnący półkolem wokół murów i opierający się na północy i południu o Odrę. W północno-zachodniej części dostrzeżemy też niewielki bastion (zapewne również ziemny, licowany faszyną), na którym stoją dwie armaty. Od strony wewnętrznej zaopatrzony jest w skromną palisadę z bramą.

Tak „ufortyfikowane” miasto nie mogłoby oprzeć się oblężeniu; stąd też między innymi wynikała decyzja księcia Bogusława XIV o nie stawianiu oporu wojskom szwedzkim, które latem 1630 roku pojawiły się pod Szczecinem. Armia króla Gustawa Adolfa była jedną z najlepiej zorganizowanych i najskuteczniejszych armii doby wojny trzydziestoletniej (1618 – 1648). W jej szeregach znaleźć możemy nie tylko wojsko liniowe, ale także architektów militarnych, inżynierów, saperów i artylerzystów. Taktyka neutralności, którą podczas tego konfliktu chcieli zastosować książęta pomorscy, poniosła fiasko (więcej o tym w tekście dotyczącym wojny trzydziestoletniej na Pomorzu).



Druga wersja planu widokowego Szczecina, tzw. Brauna / Hogenberga – Kolonia ok. 1600 (Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego, Zbiory Specjalne, Ikn. 149)

Zajęcie Szczecina w 1630 roku przez wojska szwedzkie rozpoczęło nowy okres w jego dziejach, który trwał (formalnie) do 1720 roku. Szwedzi niemal natychmiast przystąpili do projektowania nowych umocnień, które w szybkim tempie zostały zrealizowane. Na rękopiśmiennym planie Portiusa, przechowywanym w Krigsarkivet w Sztokholmie widzimy, że pierwotne pomysły przewidywały szeroko zakrojone prace ziemne, uwzględniające topografię najbliższej okolicy. Plan ten, choć nie w pełni, został stosunkowo szybko zrealizowany.

Efekt tych prac znajdziemy na rycinie Matthaeusa Meriana, opublikowanej m.in. w *Topografii Brandenburgii i Pomorza* Martina Zeillera w 1652 roku. To widok z lotu ptaka, obejmujący całe miasto; w zasadniczej swej kompozycji bazuje na wspomnianym wyżej planie Brauna/Hogenberga. Pokazuje jednak, jak ostatecznie Szczecin wyglądał po kilkunastu latach fortyfikowania. Zaopatrzone go w dziewięć dzieł obronnych, takich jak bastiony, raweliny czy oraz dzieło rogowie. Główny nacisk wzmocnienia Szczecina skierowano w kierunkach najdogodniejszego podejścia do miasta, a więc od północy i zachodu. Ruch do i z miasta

połączony drogą krytą z rdzeniem twierdzy szaniec gwiazdzisty (*Sternschanze*) w rejonie ówczesnej wsi Turzyn, a także Łasztownia. Przez tę wyspę wiodła droga do pobliskiego Dąbia (wówczas samodzielnego miasta), które Szwedzi również otoczyli nowoczesnymi umocnieniami.

Po zakończeniu wojny szwedzki garnizon Szczecina liczył ok. 1000 żołnierzy, a w ciągu kolejnych lat podwoił się. Wsparciem było 11 kompanii złożonych z mieszczan: 8 dla samej twierdzy i 3 dla Łasztowni. Na ich czele stali kapitanowie. Utrzymanie garnizonu spadło na barki mieszczan, którzy oprócz zapewnienia kwaterunku, zostali obłożeni specjalnym „podatkiem wałowym” na utrzymanie umocnień, a także doraźnymi daninami, jak np. w trakcie Potopu szwedzkiego, kiedy Szczecin i Stralsund musiały zapłacić specjalny podatek w wysokości 100 000 talarów.

Przez niemal stulecie szwedzkich rządów wokół miasta powstawały kolejne, mniej trwałe, czasami doraźnie wznoszone dzieła obronne. Wynikało to z faktu, że postanowieniem traktatu wersalskiego, kończącego wojnę, dawne Księstwo Pomorskie zostało podzielone między Szwecję i Brandenburgię. Szczecin, zamykający ujście Odry, został przyznany Szwecji; elektorzy brandenburscy nigdy się z tym faktem nie pogodzili, bowiem Odra stanowiła ważny szlak komunikacyjno-handlowy między Śląskiem, Brandenburgią i Pomorzem, a poprzez Wartę – także z Rzeczpospolitą. Zakończenie jednej wojny stało się zatem preludium do kolejnych, tym razem w wymiarze lokalnym.

W okresie szwedzkim Szczecin kilkakrotnie był obiektem ataku wojsk cesarskich i brandenburskich, z reguły posiłkowanych przez sprzymierzeńców. W 1657 roku okolice Szczecina zostały splądrowane przez wojska polskie Stefana Czarnieckiego, który tędy ciągnął na Danię atakując szwedzkie posiadłości. Dwa lata później 14 000 tysięcy Austriaków pod marszałkiem Jean-Louisem de Souches, wspólnie z Brandenburczykami, założyli pierwsze oblężenie miasta. Zostało ono odparte przez komendanta twierdzy, Paula Würtza, który zadbał o utrzymanie dróg komunikacyjnych Odrą oraz zagarnął transport zaopatrzenia dla oblegających.

Po raz kolejny Brandenburczycy podeszli pod miasto latem 1676 roku, podczas trwania wojny szwedzko-brandenburskiej. Oblężenie to zostało zawieszone zimą i ponownie wznowione latem 1677. Tym razem połączone siły koalicyjne (Brandenburgię wspierali Duńczycy, Lüneburczycy i najemnicy chorwaccy) wyciągnęły wnioski z poprzednich, nieudanych prób zdobycia Szczecina. Droga wodna została zablokowana; z Odry, ze specjalnie przygotowanych barek prowadzono ostrzał armatni a oblegający stopniowo posuwali się podkopami ku miastu, zajmując w pierwszej kolejności wspomniany *Sternschanze*. Miasta miał

bronić wówczas garnizon w sile 1100 żołnierzy oraz owych 11 kompanii mieszczańskich, w toku oblężenia wzmocniony do 3300 piechurów, 700 kawalerzystów i 125 artylerzystów (liczba tych ostatnich była zdecydowanie niewystarczająca). Twierdza skapitulowała w grudniu 1677 roku i w styczniu kolejnego elektor Fryderyk Wilhelm uroczystie wjechał do miasta.

Wielomiesięczne oblężenie bardzo mocno wpłynęło na substancję budowlaną miasta, ulice zasypane były gruzami (stąd opóźnienie w uroczystym wjeździe zdobywcy na szczeciński zamek), trzecia część domów albo uległa zniszczeniu, albo nie nadawała się do zamieszkania, w kościołach i bibliotekach spłonęło wiele cennych dóbr kultury, a część została zrabowana i wywieziona do Berlina. Po zniszczeniach drugowojennych to właśnie brandenburskie oblężenie spowodowało największe szkody w dziejach Szczecina.

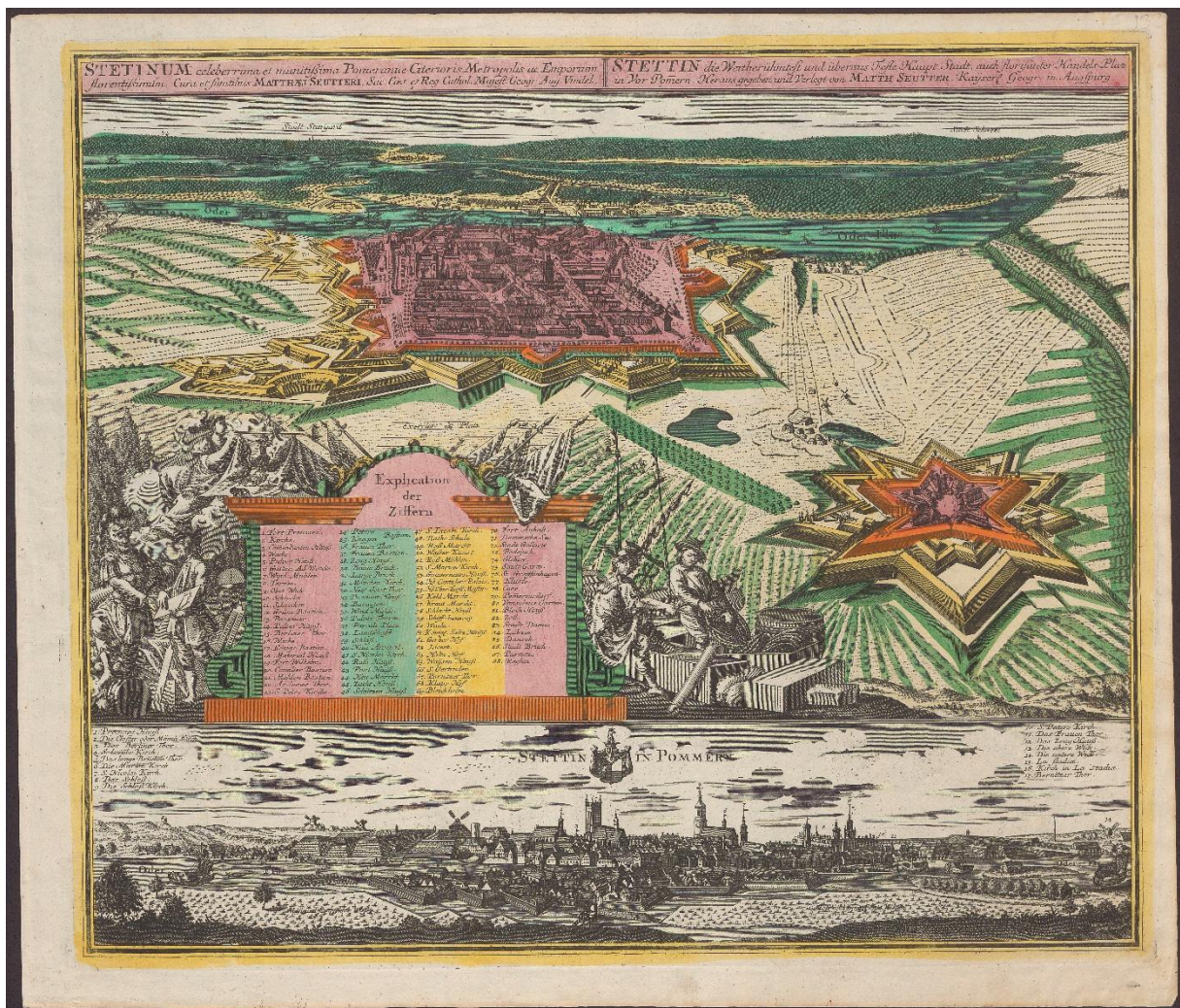
Fryderyk Wilhelm niezbyt długo cieszył się z posiadania miasta. Skomplikowany system sojuszy z wiodącą rolą Francji (sprzymierzonej ze Szwecją) spowodował, że po dwóch latach garnizon brandenburski musiał opuścić Szczecin, który wrócił do Szwecji.

Lata pomiędzy 1679 a 1713 rokiem to czas stopniowej degeneracji szczecińskich umocnień. Miasto długo podnosiło się po zniszczeniach, niewiele pomogły tu też krótkotrwałe zwolnienia z podatków czy kwaterunku. Szwedzi wykonali wówczas kilka planów projektowych, jednak nie zostały one zrealizowane. Gdy w 1713 Prusacy zajęli miasto i dokonali lustracji umocnień, podjęli decyzję o konieczności natychmiastowego wykonania nowych fortyfikacji, bowiem stare były przestarzałe i nie nadawały się do naprawy.

Obecność wojsk pruskich w szwedzkim Szczecinie wiąże się z toczoną właśnie wojną północną oraz fortem, którym posłużył się król Prus Fryderyk Wilhelm I. Królestwo pruskie, będące „następcą” elektoratu brandenburskiego (w 1701 roku elektor Fryderyk III koronował się na króla w Prusach i panował jako Fryderyk I) podczas wojny zachowało neutralność. Oblężenie Szczecina, założone w 1713 roku przez wojska saskie i rosyjskie, groziło zajęciem miasta i nałożeniem nowych kontrybucji. To właśnie był argument dla mieszczan i szwedzkiego komendanta twierdzy, aby „poprosić” operujących w okolicach Szczecina (po pruskiej stronie granicy) Prusaków oraz księcia Holsztynu o opiekę i tymczasowe wejście do miasta. W październiku 1713 roku do Szczecina weszło 1600 Prusaków, a w ciągu nieco ponad roku ich liczba wzrosła do 4500. Wojska holsztyńskie musiały Szczecin opuścić i tak – aż do 1720 roku – pozostał on już w rękach pruskich, mimo sprzeciwów króla Szwecji. Ostatecznie sprawa została usankcjonowana w 1720 roku na mocy pokoju w Sztokholmie.

Wspomniana wyżej lustracja murów miejskich miała swoje konsekwencje – Prusacy przystąpili do prac projektowych, które po 1720 zaczęły być realizowane. Głównym architektem szczecińskiej twierdzy w tzw. staropruskim obliczu był Gerard Cornelius von

Walrave. Na przestrzeni 20 lat, do 1740 roku, powstała jedna z największych twierdz państwa pruskiego i północnej Europy. Rdzeń został otoczony wielopoziomowymi, gwiaździstymi wałami; rozebrano średniowieczne mury a pozyskaną cegłę wykorzystano jako budulec. Fortyfikacje zaopatrzone w trzy forty: Leopolda na północy, Wilhelma na północnym zachodzie oraz samodzielny Fort Prusy, o lokalizacji zbliżonej do dawnego *Sternschanze*. Szczególnie ciekawą realizacją jest ten ostatni: pomyślany jako samodzielne miasteczko, zdolne wytrzymać długotrwałe oblężenie. Zlokalizowano w nim warsztaty rzemieślnicze, koszary, lazaret oraz cała infrastrukturę, która miała pozwolić załodze na dość komfortowe funkcjonowanie także w momencie oblężenia. Z miastem fort miał być połączony drogą krytą, która – jak się wydaje – nie została ostatecznie zrealizowana (zastąpiła ją aleja wysadzana podwójnymi rzędami drzew po obu stronach). Aby umiejscowić tu nowo zaprojektowane dzieło, przeniesiono wieś Turzyn do dzisiejszej lokalizacji.



Panorama Szczecina jako twierdzy pruskiej, Matthaeus Seutter, Augsburg ok. 1745 (Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego, Zbiory Specjalne, Ikn. 152)

W toku XVIII stulecia walory obronne twierdzy nie zostały sprawdzone w praktyce; wojna siedmioletnia, która dotknęła Pomorze ominęła szczęśliwie Szczecin. Dopiero klęska Prus w bitwach z napoleońską Francją pod Jeną i Auerstädt (1806) postawiła szczeciński garnizon w obliczu potencjalnego oblężenia. 30 października 1806 roku ta jedna z największych pruskich twierdz poddała się bez walki ledwie 800-osobowej brygadzie kawalerii generała Lasalle'a. Te niewielkie siły francuskie błyskawicznie zostały wzmocnione około 10 000 żołnierzy koalicji (w tym heskimi i bawarskimi), które wkrótce wymaszerowały na wschód przeciwko Rosji.

Tak liczne kwatery musiały negatywnie odbić się na dobrostanie mieszczaństwa, tym bardziej, że Napoleon obłożył Szczecin wysoką kontrybucją (2,5 mln talarów; obniżona do 1 mln), a włączenie w orbitę wpływów francuskich zablokowało kontakty morskie z Anglią. Miasto nie pomieściło całego wojska; z tego powodu przy dzisiejszej ul. Unii Lubelskiej zlokalizowano wielki obóz wojskowy.

W lutym 1813 roku pod Szczecin i Dąbie podeszły wojska koalicji antynapoleońskiej, które rozpoczęły trwające do grudnia oblężenie. Bitwa Narodów, która rozegrała się w październiku tego roku pod Lipskiem, zakończona klęską Napoleona spowodowała, że utrzymywanie garnizonów w twierdzach w głębi Europy miało się z celem. Francuzi opuścili Szczecin, a jednocześnie nastąpiło zjednoczenie wszystkich ziem dawnego Księstwa Pomorskiego w monarchii Hohenzollernów. Dla miasta u ujścia Odry nastąpił okres 130 lat pokoju.

Odzyskanie szczecińskiej twierdzy spowodowało konieczność jej wzmocnienia i przebudowania (czasy nowopruskie). Od 1820 roku w mieście stacjonowała część II Korpusu Armijnego (część 2. Dywizji Piechoty), wraz ze sztabami zarówno korpusu jak i dywizji. Były to m.in. (zmienne w czasie): 5. Regiment piechoty, 2. Regiment artylerii, 2. Oddział rozpoznania oraz 2. Oddział sanitarny.

Ostatnia już zmiana w dziejach twierdzy Szczecin przyszła z zewnątrz. W 1871 roku Prusy pokonały Francję w kolejnej wojnie, dokonując jednocześnie dzieła zjednoczenia krajów niemieckich w II Rzeszę. Nowoczesne metody prowadzenia wojny, szczególnie obleganie twierdz, mogących być ostrzeliwanymi z wielu kilometrów, spowodowały konieczność weryfikacji dotychczasowych sposobów ich umacniania. Dzieła obronne musiały odsunąć oblegających na znaczną odległość od rdzenia twierdzy, co w Szczecinie nie było możliwe. Ponadto po zjednoczeniu Niemiec stolica Pomorza utraciła swoje strategiczne znaczenie, stając się miastem w głębi kraju. Wobec tych okoliczności władze kraju w 1873 roku wydały pozwolenie na rozbiórkę fortyfikacji i wykup pozyskanych terenów przez miasto. Przejmowano

je sukcesywnie, ze względu na wysokie koszty; na terenach pofortecznych, szczególnie nad Odrą powstały nowe, reprezentacyjne dzielnice i obiekty Szczecina, dzisiaj składające się na zabudowę Wałów Chrobrego.

Współcześnie niewiele w przestrzeni miasta znajdziemy reliktyw dawnych fortyfikacji. Po okresie staropruskim zachowały się dwie piękne bramy (Królewska i Portowa); tarasy Wałów Chrobrego, mury oporowe przy ul. Piastów, zabudowa koszarowa na dawnych Forcie Prusy i kazamaty przy pl. Tobruckim. Udokumentowanie dziejów szczecińskiej twierdzy nie jest dzisiaj przedmiotem zainteresowania władz miasta, a w narracji muzealnej pojawiają się sporadycznie i tylko „przy okazji”.

Więcej:

Pomorze Zachodnie poprzez wieki, red. Jan M. Piskorski, Szczecin: Zamek Książąt Pomorskich 1999.

Radosław Skrycki, *Gerard Cornelius von Wallrave – architekt szczecińskiej twierdzy*, [w:] *Szczecin – historię tworzą ludzie*, red. Katarzyna Rembacka, Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej 2010, s. 60–70.

Franz R. Zilm, *Geschichte der Festung und Garnison Stettin*, Osnabrück: Biblio-Verlag 1988.

Radosław Skrycki